

Sygn. akt: I C 764/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Paulina Dzierlatka

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2023 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa S. W.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwu (...) S.A.

w W. na rzecz powoda S. W. kwotę 80.000 zł

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 4 maja 2022 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego Towarzystwu (...) S.A.

w W. na rzecz powoda S. W. kwotę 9.417 zł

tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 764/22

UZASADNIENIE

Powód S. W. wniósł wobec (...) S.A. w W. o:

- zasądzenie pod pozwanego na jego rzecz kwoty 70.000 złotych tytułem częściowego zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią siostry U. F. wraz ustawowymi odsetkami od 4 maja 2022 roku do dnia zapłaty,
- zasądzenie pod pozwanego na jego rzecz kwoty 10.000 złotych tytułem częściowego zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią siostrzenicy E. F. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 4 maja 2022 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 26 kwietnia 2006 roku miał miejsce wypadek komunikacyjny w wyniku którego jego siostra - U. F. doznała ciężkich obrażeń ciała, które skutkowały jej śmiercią. Wskazał, że jego siostra była wówczas w 9. miesiącu ciąży i jej córka - E. F. również nie przeżyła wypadku. Wina kierującego pojazdem V. (...), który posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego, została potwierdzona

prawomocnym wyrokiem skazującym wydanym przez Sąd Rejonowy II Wydział Karny w Ł.. W ocenie powoda spowodowanie wypadku komunikacyjnego,

w konsekwencji którego śmierć poniosły jego siostra i siostrzenica było bezprawnym naruszeniem jego dobra osobistego w postaci prawa do utrzymania więzi rodzinnych. Powód wskazał, że ze zmarłymi łączyła go bardzo silna więź emocjonalna. Śmierć siostry i siostrzenicy wprowadziła w jego życie wielki ból, żal i osamotnienie, i w sposób nieodwracalny zerwała ich związki uczuciowe i relacje. W związku więc z tym, iż powód całe swoje dorosłe życie musi przeżyć bez siostry zasadna jest żądana kwota tytułem zadośćuczynienia za śmierć siostry U. F. w wysokości 150.000 zł oraz tytułem zadośćuczynienia za śmierć siostrzenicy E. F. w wysokości 80.000 zł. Kwoty dochodzone w niniejszym postępowaniu są zatem żądaniem częściowym.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Wskazał, że nie kwestionuje swojej odpowiedzialności za skutki przedmiotowego zdarzenia co do zasady, jednak

w jego ocenie roszczenia objęte pozwem nie zasługują na uwzględnienie. Powód nie wykazał, aby pomiędzy nim i bezpośrednio poszkodowanymi istniała szczególna, emocjonalna więź rodzinna, którą należałoby zaliczyć do katalogu dóbr osobistych,

a której naruszenie wymagałoby rekompensaty w postaci wypłaty zadośćuczynienia, tym bardziej w sytuacji, w której mowa o nienarodzonym dziecku. Następnie pozwany wskazał, że powód, zarówno w toku postępowania likwidacyjnego, jak i obecnie, nie wykazał, aby doznał w wyniku zdarzenia z 26.04.2006 r. krzywdy w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi wynikającymi

z naruszenia dobra osobistego, które wymagałaby naprawienia w formie wypłaty zadośćuczynienia w żądanej kwocie. Mając bowiem na uwadze fakt, że w przypadku dochodzenia na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. zadośćuczynienia stosuje się w tym przypadku odpowiednio regulację dotyczącą art. 446 § 4 k.c., konieczne w sprawie jest wykazanie krzywdy doznanej wskutek śmierci osoby bliskiej. Ponadto pozwany zaznaczył, że powód w chwili zdarzenia miał 23 lata, zaś jego siostra 22 lata. Nie mieszkali już we wspólnym gospodarstwie domowym, ich życia nie były ze sobą tak związane jak to miało miejsce, gdy byli oni dziećmi, co bez wątpienia wpłynęło na rozluźnienie łączących ich relacji. Dodatkowo, między powodem a nienarodzoną siostrzenicą nie doszło do powstania więzi rodzinnych, wzajemnych relacji, które mogłyby stanowić dobro osobiste w myśl art. 23 k.c. chronione na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Zdaniem pozwanego, przyznanie na rzecz powoda kwoty dochodzonej pozwem doprowadziłoby do znaczącego jego wzbogacenia. Kwoty zadośćuczynienia żądane przez powoda są więc rażąco zawyżone i znacząco odbiegają od kwot przyznawanych w innych sprawach. Pozwany podniósł, że od dnia zdarzenia minęło już ponad 16 lat a zgodnie z obowiązującą linią orzecniczą okoliczność czynnika czasu ma wpływ na wysokość zadośćuczynienia, gdy jest ono dochodzone po upływie znacznego okresu czasu od naruszenia dóbr osobistych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Okoliczności wypadku i zasada odpowiedzialności pozwanego z polisy OC sprawcy szkody są bezsporne.

Bezsporne jest również, że zmarła U. F. była siostrą powoda. Do wypadku doszło 26 kwietnia 2006 r. (uzasadnienie pozwu zawiera oczywiście błędny rok zdarzenia 2022) w miejscowości D., gdzie kierujący pojazdem marki V. (...), nr rej. (...), spowodował zdarzenie, w którym obrażeń ciała skutkujących śmiercią doznała siostra powoda - U. F., podobnie jak jej nienarodzona jeszcze w chwili wypadku córka (akta szkody na płycie CD k. 39).

Przed wypadkiem powód wraz z matką i siostrą zamieszkiwali wspólnie

w S.. W czasie studiów w O. powód zamieszkiwał tam na stacji. Jego siostra natomiast studiowała w B.. U. F. mimo pozostawania

w związku małżeńskim nie mieszkała ze swoim mężem. Nie uważała, by ślub cywilny był prawdziwym ślubem, dlatego każde z małżonków zamieszkiwało oddzielnie. Powód był zżyty z siostrą z uwagi na niewielką różnicę wieku. Rodzeństwo wychowywało się razem, wspólnie spędzali wszystkie święta oraz wyjazdy. Powód oczekiwał narodzin córki swojej siostry, miał być jej ojcem chrzestnym. Pomagał w remoncie pokoju dla siostrzenicy, kupował zabawki i ubrania. Uczestniczył też w wyborze imienia.

W czasie wypadku siostra powoda miała 22 lata i była w 9 miesiącu ciąży. Zdarzenie miało miejsce w drodze U. F. do szpitala w B., gdzie miał nastąpić poród. Wspólnie z nią samochodem podróżował jej mąż oraz jego siostra (kierująca autem) i jej narzeczony. Wskutek wypadku siostra powoda i jej nienarodzone dziecko zostały przewiezione do szpitala w M., gdzie zmarły. Początkowo matka powoda została poinformowana, że w wypadku zginęła jedynie nienarodzona jeszcze córka U. F. i taką też informację telefonicznie przekazała synowi – wówczas 23-letniemu S. W.. Następnie okazało się, że siostra powoda również nie żyje, o czym ponownie powiadomiła go matka. Powód bardzo mocno przeżywał śmierć siostry i jej córki. Na pogrzebie niósł trumnę siostrzenicy. Bezpośrednio po pogrzebie nie korzystał z pomocy psychologa ani psychiatry. Otrzymywał środki na uspokojenie od swoich rodziców. Powód był wówczas na 4 roku studiów. Do czasu wypadku nie miał problemów z nauką, egzaminy zdawał bez poprawek. Po śmierci siostry stracił motywację do nauki, nie chciał wrócić na studia, miał problemy ze skupieniem co w konsekwencji doprowadziło do przedłużenia sesji z powodu niezdanych egzaminów. Na przełomie października i listopada wprowadził się do wieloosobowej stacji, na której poznał swoją przyszłą żonę. W początkowym okresie zamieszkiwania powód nie był często widywany przez współlokatorkę. Najbliższe mu osoby spędzały z nim dużo czasu nie chcąc by pozostawał sam. Powód nie był w stanie spokojnie opowiadać o stracie siostry. Nawet obecnie w okresach okolicznościowych takich jak święta powód zastyga i wspomina siostrę. Zły stan psychiczny powoda miał również niekorzystny wpływ na jego małżeństwo, wobec czego żona postawiła mu ultimatum i przekonała do skorzystania z pomocy psychoterapeuty, co miało miejsce około 2020 r. Terapia trwała około pół roku i przyniosła pozytywne efekty. Obecnie powód myśli o wznowieniu terapii (dowód: zeznania świadka T. W. k. 73v., zeznania świadka W. W. k. 73v, zeznania powoda k. 74)

Pismem z dnia 21 kwietnia 2022 roku powód (...) S.A. do zapłaty na jego rzecz kwoty 150.000 złotych tytułem zadośćuczynienia po śmierci siostry U. F. oraz kwoty 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia po śmierci siostrzenicy E. F.. W odpowiedzi z dnia 2 maja 2022 roku pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, wskazując, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy zadośćuczynienie w oparciu o art. 448 Kodeksu Cywilnego powodowi się nie należy (dowód: wezwanie k. 19-20, odpowiedź k. 21, 22).

Sąd zważył, co następuje:

Poza sporem pozostawała kwestia odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 26 kwietnia 2006 roku, w następstwie którego śmierć poniosła siostra powoda oraz jej nienarodzona jeszcze córka oraz to, iż pojazd, którym poruszał się sprawca przedmiotowego wypadku komunikacyjnego, ubezpieczony był u niego w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

W części spornej faktów Sąd oparł rozstrzygnięcie na wszystkich dowodach przedstawionych przez powoda – zarówno dokumentach, jak i na zeznaniach świadków (matki powoda oraz jego żony) oraz na jego własnej relacji zawartej w zeznaniach (przesłuchaniu strony). Dowodów tych pozwany nie kwestionował. Nie budzą one też zastrzeżeń Sądu. Zeznania powoda oraz zawnioskowanych świadków są szczerze i wiarygodne. Nie są wprawdzie pozbawione emocji, co jednak w tej sytuacji należało ocenić z korzyścią dla powoda. Przesłuchiwane osoby unikały – na ile to jest możliwe w takiej sytuacji – dramatyzowania i przesady w określaniu okoliczności śmierci U. F., a ich treść pozwoliła Sądowi na ustalenie więzi jaka łączyła rodzeństwo oraz powoda z nienarodzoną jeszcze siostrzenicą. Wskazać również należy, że nie wpływa negatywnie na zeznania świadków to, że pochodzą one od osób najbliższych – w końcu z reguły w tego typu sprawach relacja na temat przeżyć i krzywdy oparta jest na rodzinie poszkodowanego.

Mylą się strony, twierdząc, że do ustalenia rozmiaru krzywdy niezbędna jest w każdej sprawie wiedza psychologa. W tym przypadku powód nie twierdził o trwałym uszczerbku na swym zdrowiu psychicznym, nie zachodzą też żadne przesłanki, by twierdzić, że żałoba powódki przebiegła w nadzwyczajny sposób w porównaniu z innymi żałobami. Sądowi pozostaje ocena krzywdy z ludzkiego punktu widzenia. Rozpoznając kwestię zadośćuczynienia należnego powódce, Sąd uwzględnił takie okoliczności jak doznane przez powódkę: krzywda i ból,

długotrwałość i stopień ich cierpień, poczucie osamotnienia po stracie bliskiej osoby, stopień zażyłości i bliskości, charakter relacji rodzinnych i intensywność kontaktów, wiek powoda i wiek zmarłych, a także wynikający z wiarygodnych zeznań świadków i powoda proces zmagania się przez powoda z żalobą i konsekwencje śmierci bliskich dla strefy psychicznej powoda, łącznie ze skutkami, które wywierają one dla jego aktywności życiowej. Ustalenie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w następstwie śmierci bliskiej osoby jest kwestią niezwykle trudną do oceny, każdy przypadek należy bowiem traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy i wymienionych wyżej przesłanek, przy czym należy się tu opierać na kryteriach obiektywnych, nie zaś tylko na subiektywnych odczuciach danej osoby. Ocena ta nie wymaga wiedzy fachowej. Sąd uznał wszystkie twierdzenia pozwu za udowodnione za pomocą dotychczas przeprowadzonych dowodów, dlatego przeprowadzenie dowodu kolejnego było już zbędne.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny powództwo zostało uwzględnione w całości.

Kwestia ta była wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w licznych orzeczeniach wyraził pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (m.in. uchwały z 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10 i z 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, LEX nr 604152). Jak podkreślono w uzasadnieniu uchwały III CZP 76/10, katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to tym samym może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 14 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CK 307/09 (nie publ.) uznał, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Biorąc pod uwagę wskazane wyżej przesłanki, poglądu tego - wbrew zastrzeżeniom zgłaszanym w piśmiennictwie - nie można postrzegać jako nieuprawnioną próbę kreowania („na siłę”) nowej postaci dobra osobistego. Sąd Najwyższy wyjaśnił przy tym, że dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4 k.c., roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny.

Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 448 k.c. kompensuje szkodę niemajątkową (krzywdę), której w związku ze śmiercią, spowodowaną wypadkiem komunikacyjnym, doznają osoby najbliższe zmarłego, na skutek naruszenia ich własnego dobra osobistego w postaci prawa do więzi rodzinnej. Zadośćuczynienie przyznane z tego tytułu ma wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie jako dobra osobistego. W piśmiennictwie wskazuje się również, że wyrażenie „odpowiednia suma” jest wyrazem słusznego założenia, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły. Przepisy prawa cywilnego nie precyzują żadnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. i przez posłużenie się klauzulą generalną (suma odpowiednia) pozostawiają je uznaniu sądów. Jednak judykatura wykształciła powszechnie akceptowane zasady orzekania w tym zakresie, zgodnie z którymi, określając wysokość zadośćuczynienia, sąd winien wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym szczególnie okoliczności dotyczące konkretnej osoby pokrzywdzonej. Do podstawowych kryteriów należy zaliczyć rodzaj naruszonego dobra, stopień, czas i intensywność trwania cierpień psychicznych

rozumianych jako ujemne przeżycia związane ze śmiercią członka rodziny, stopień zażyłości łączącej zmarłego i poszkodowanego, jakość łączącej ich relacji, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego, jakie śmierć osoby najbliższej wywołała. Należy także pamiętać, że kwota zadośćuczynienia ma charakter kompensacyjny i stanowi jednorazową rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez osobę, której dobro zostało naruszone, a zatem sytuacja poszkodowanego występującego z żądaniem powinna być oceniona całościowo (wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/2004, LexPolonica nr 1538848).

Należy więc przyjąć, że dopuszczalne jest dochodzenie zadośćuczynienia pieniężnego w związku ze śmiercią osoby najbliższej w oparciu o art. 448 k.c. w zw.

z art. 24 §1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed datą wejścia znowelizowanego przepisu art. 446 k.c., tj. przed 3 sierpnia 2008 r. Prawo do życia

w pełnej rodzinie i utrzymania więzi emocjonalnej stanowi dobro osobiste podlegające ochronie prawnej. Niemniej jednak nie każdą więź emocjonalną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Tym samym ciężar wykazania, że tego rodzaju więź emocjonalna ze zmarłymi istniała, zawsze spoczywa na osobie dochodzącej roszczenia na podstawie art. 448 k.c.

Oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, Sąd uznał, że śmierć U. F. i E. F. w dniu 26 kwietnia 2006 roku doprowadziła do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, utrzymywania więzi ze zmarłymi, utraty możliwości radowania się obecnością dziecka (którego powód miał być ojcem chrzestnym), obserwowania etapów jego życia, niemożność przeżywania braterskiej troski oraz opieki nad siostrzenicą, zerwanie szczególnej więzi jaka łączy rodzeństwo, a w dalszej perspektywie wsparcia i pomocy w przyszłości ze strony siostry.

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia, Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach powoda, którym jako spójnym i wzajemnie się uzupełniającym dał wiarę. Wypowiedzi świadków T. W. i W. W. przedstawiały występowanie pozytywnej i silnej więzi ze zmarłą. Obraz ten nie został podważony przez stronę pozwaną w toku niniejszego postępowania. Z zeznań świadków i powoda wynika, że relacje powoda z młodszą o rok siostrą były ponadprzeciętne i niezwykle zażyłe. Rodzina wspólnie spędzała święta i uroczystości rodzinne. Brak jest przy tym jakichkolwiek dowodowych podstaw dla uznania, iż relacje te miały przybierać inny, negatywny bądź obojętny charakter, a pomiędzy rodzeństwem miały miejsce nieprawidłowości, które mogłyby świadczyć o zerwaniu lub nieistnieniu więzi emocjonalnej między nimi. Wprawdzie siostra powoda poniosła śmierć będąc już osobą dorosłą i studiującą w innym mieście, ale okoliczność ta w żaden sposób nie może świadczyć o braku uczucia brata do siostry i odczuwanego bólu po jej stracie. Pomimo wyjazdów na studia, powód z matką i siostrą mieszkali razem. Powód cieszył się z nadchodzących narodzin siostrzenicy i aktywnie uczestniczył w przygotowaniu dla niej pokoju. Miał być jej ojcem chrzestnym a ponadto uczestniczył w wyborze jej imienia. Powód był wsparciem dla swojej siostry, która jak wynika z zeznań jej matki, nie pozostawała w zbyt bliskich relacjach ze swoim mężem.

O sile więzi jaka łączyła rodzeństwo świadczy ponadto fakt, że po blisko 14 latach od dnia wypadku powód w dalszym ciągu nie był w stanie w pełni zakończyć procesu żałoby. Emocje towarzyszące przez te wszystkie lata powodowi rzutowały również na jego obecną rodzinę a przede wszystkim żonę, która stawiając mu ultimatum, niejako „zmusiła” go do skorzystania z pomocy psychoterapeuty. Powód przyznał, że przeprowadzona terapia przyniosła pozytywne efekty, jednak obecnie – 17 lat po śmierci siostry – rozważa ponowne skorzystanie z pomocy specjalisty.

Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 448 k.c. kompensuje szkodę niemajątkową (krzywdę), której w związku ze śmiercią, spowodowaną wypadkiem komunikacyjnym, doznają osoby najbliższe zmarłego, na skutek naruszenia ich własnego dobra osobistego w postaci prawa do więzi rodzinnej. Zadośćuczynienie przyznane z tego

tytułu ma wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie jako dobra osobistego.

Niewątpliwie śmierć siostry i siostrzenicy była dla powoda szokiem. Nagła i nieoczekiwana śmierć najbliższych wówczas powodowi osób była związana z cierpieniem. Śmierć siostry jako matki potęgowała równoczesna śmierć jej dziecka, a zwłaszcza okoliczność, że była ona wówczas w drodze do szpitala, gdzie miał nastąpić poród. Powód do tej pory nie pogodził się z ich śmiercią. W domu rodzinnym nadal przechowywane są pamiątki po siostrze. Uczucie cierpienia, które towarzyszyło powodowi w związku z wypadkiem komunikacyjnym, jest całkowicie zrozumiałe, bowiem dla utraty siostry będącej nieznacznie tylko młodszą od powoda, z którą od dziecka budował braterskie relacje, jest przeżyciem traumatycznym, wywołującym ogromne cierpienie i ból, zwłaszcza w sytuacji, gdy śmierć następuje w sposób niespodziewany i człowiek nie ma czasu na oswojenie się z myślą o stracie osoby bliskiej. Sąd miał na uwadze to, że powód nie nawiązał relacji z siostrzenicą E., gdyż ta zmarła jeszcze przed narodzinami. Niemniej jednak, gdyby nie wypadek komunikacyjny powód niewątpliwie te relacje by nawiązał, towarzyszyłby jej w poszczególnych etapach jej rozwoju, uczyłby otaczającego ją świata i mógłby realizować swoje powinności ojca chrzestnego i wujka. Przez zdarzenie z dnia 26 kwietnia 2006 roku stało się to niemożliwe.

W tej sprawie trudno doszukać się okoliczności przemawiających za koniecznością ograniczenia zadośćuczynień. Wszystko wskazuje na to, że powoda z siostrą łączyły relacje który może być nazwany idealnymi. Tak postrzegają je wiarygodni świadkowie. Podobnie rzecz ma się z siostrzenicą powoda. Zasadnym wydaje się przyjęcie, że gdyby tragiczny w skutkach wypadek nie nastąpił, powód przelałby braterskie uczucia również na córkę swojej siostry, w której przyjście na świat angażował się wyjątkowo mocno, „wyręczając” niejako jej ojca w niektórych kwestiach.

W ocenie Sądu wyczerpującą roszczenie w pełni i adekwatną do rozmiarów cierpienia powoda wywołanych przedwczesnym zerwaniem więzi z siostrą i jej nienarodzoną córką jest zadośćuczynienie w łącznej wysokości 80.000 zł, dlatego zasądził od pozwanego na rzecz powoda tę kwotę 80.000 zł (70.000 + 10.000 zł), zgodnie z żądaniem pozwu. W ocenie Sądu, żądania pozwu dokładnie (ani za wysoko, ani za nisko) określiły wysokość zadośćuczynień, które powinny być przyznane powodowi.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd oparł na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c., art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 822 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 4, art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z 22 maja 2003 r. ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z odsetkami, zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 4 maja 2022 r.

O kosztach Sąd orzekł w oparciu o art. 98 §1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia prawa i celowej obrony (koszty procesu). Powód poniósł następujące koszty: opłata od pozwu 4.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 5.400 zł i opłata od pełnomocnictwa 17 zł, łącznie 9.417 zł. I taką kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda w pkt. II wyroku.

sędzia Rafał Kubicki